

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli
świąt uroczystych w drukarni Stanisława
Gieszkowskiego.



Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć
miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy
groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jatro Benedykta Opata

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Bochdar.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryżkiej	Stopnie ciepla podług Reaumura	Psycho- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożae uwagi
6	27" 3' 356	+ 10	2 2	10	Zachodni słaby	Pochmurno
16	2 4 125	+ 3	0 1	35	" mocny	"
10	5 210	- 0	4 1	58	Pł Zachodni mocny	"

Wiadomości zagraniczne

FRANCYA.

Izba deputowanych 1 Marca. Wezwani przez pana Dumousseaux de Givre, panowie Passy i Dufanre, zabrali głos jeden po drugim aby się oświadczyć względem swego położenia przeciw ministrom. Pierwszy oświadczył po prostu, że nie jest kandydatem do żadnego wydziału ministeryalnego, ponieważ jako stronnik prawa rewizyi, zostaje w sprzeczności z większością izby. — Pan Dufaure zaczął swoje mowę stanowczem oświadczeniem, że wszystko co od kilku dni głoszone o przedwczesnem układaniu kombinacji gabinetowych, zupełnie jest fałszywe. (Pornszenie). Następnie tak dalej mówił:

»Oświadczam z góry, że z moim szanownym przyjacielem, panem Passy, zupełnie się zgadzam, że niecheemy dać votum zaufania gabinetowi, i że nie jest naszym zamiarem głosować w milczeniu, jak to pan de Givre uczynił przy votum dotacyi. Po dwóch latach, w ciągu których głosowaliśmy w każdej okoliczności za teraźniejszym gabinetem, gdy teraz postanowiliśmy głosować przeciw niemu, uczuliśmy bardzo dobrze, że powinnością naszą jest wyłożyć powody tej zmiany. Niech mi wolno będzie naprzód uczynić uwagę, że między ga-

binetem 29 Października i nami, istniał pewien rodzaj zobowiązania. Kiedy teraźniejszy gabinet objął kierunek spraw publicznych, mniemaliśmy, że interes kraju nakazuje nam głosować za nim. Przybierając tę postawę, wystawialiśmy się na rozliczne ataki i podejrzenia, i mimo to pozostaliśmy wiernymi naszemu postanowieniu, dopóki okoliczności zdawały się wymagać tego od nas koniecznie. Obecnie uważamy za naszą powinność, głosować przeciw gabinetowi i zaraz przedłożyć tego powody (Słuchajcie!) Kiedy gabinet 29 Października utworzył się, widzieliśmy, że między członkami z których on się składa, znajdowało się wielu, którzy nie podzielali zdań naszych względem niektórych ważnych punktów polityki; ale położenie kraju było tego rodzaju, że trwałość gabinetu, wydała nam się potrzebną do utwierdzenia napowrót tego, co chwilowo było wstrząśnionem, do przywrócenia porządku w naszych finansach i do zapobieżenia wybuchowi nieprzyjaźni z obcemi mocarstwami. Z tego powodu sądziliśmy, że wypada nam chwilowo zapomnieć różności zdań względem tamtych punktów i głosować za utrzymaniem gabinetu. Ale kiedy tamte wewnętrzne kwestye przyszły na stół objawiliśmy nasze zdanie otwarcie, i zostaliśmy mu wierni aż do tej chwili. Mniemaliśmy i mniemamy jeszcze, że rząd który trwał lat 13, a zatem dłużej niż cesarstwo, a pra-

wie tak długo jak restauracya, powinien zacząć na prawdę rozmyślać czy nie nadszedł czas przedsięwzięcia umiarkowanych reform. (Poruszenie). Mniemamy że zasługa dobrych rządów na tém polega, żeby chwycić chwilę, w której należy przedsiębrać umiarkowane reformy, aby zapobiedz nadejściu chwili, w której koniecznem byłoby przystąpić do reform mniej rozumnych. Czas w którym polityka zagraniczna była groźną, już przeminął, i ostatnie wybory okazały, że powszechne usposobienie w narodzie przychylnie jest umiarkowanym reformom, i że wyborcy życzą sobie wyjść z okręgu polityki której się od lat dwunastu trzymano.

Pan Guizot który następnie wszedł na mównicę, wyraził się mniej więcej w następujący sposób:

»Dziękuję przedewszystkiém poprzedniemu mówcy, za jego oświadczenie się względem dotychczasowego zachowania się z nami. Bardzo prawdziwém jest, że on zgodnie z swemi szanownemi przyjaciółmi, przez dwa lata popierał gabinet bez żadnego zobowiązania. Popierał on nasz gabinet, ponieważ uważał za stosowne przywrócić na zewnątrz przyjazne stosunki z obcemi narodami, a na wewnątrz zapewnić porządek, korzystny stan finansów i powszechną pomyślność. To były jedyne i prawdziwe powody wsparcia jego i jego przyjaciół. Tym powodom poświęcił on chwilowo różność zdania, jaka istniała między nim i gabinetem. Szanowny pan Dufaure mniema, że podwójny cel do którego osiągnięcia dopomagał gabinetowi, obecnie jest już spełniony. Sądzi on, że nasza zagraniczna polityka utwierdziła pokój i przywróciła nasze przyjazne stosunki z obcemi mocarstwami; sądzi on że porządek zewnątrz jest zabezpieczony, i że nasze finanse znajdują się w zadowolającym stanie. Dla tego czuje on teraz że jest wolnym, że może dążyć do innego celu i zadość uczynić ideom względem których nie zgadza się z nami w zdaniu. Dziękuję mu za jego wyrażenia, i przystępuję do różności zdań, które go od nas oddzielają, po szczęśliwém osiągnięciu celu, który nas łączył. (Pokłask w środku). Gdyby te różnice zdań istotnie były tego rodzaju, jak niektóre słowa poprzedniego mówcy, mogły kazać domyślać się, w takim razie byłyby istotnie niezmiernemi. Gdyby polityka którą mam zaszczyt popierać; była rzeczywiście polityką nieporuszoności, nieprzyjaciółką postępu w takim razie poprzedni mówca, miałby słuszność powstając przeciw niéj. Ale tak nie jest. Dowiodę zaraz, że nasza polityka, nie

tylko nie jest nieprzyjaciółką postępu, ale owszem jedyną jest, która może narodowi udzielić prawdziwy postęp i to taki, jakiego on istotnie potrzebuje. Względem jednego szczegółowego punktu, względem rozszerzenia politycznych praw, szanowny pan Dufaure i gabinet niezgadają się widocznie, i to nie od dzisiaj ale od dawnego już czasu. Prawda że gabinet mniema, że nie przyszła jeszcze chwila, w którejby interesem kraju było dotknąć znowu podstaw naszego społecznego budynku. (Żywy pokłask w środku). Gabinet mniema tak témbardziej, ponieważ te reformy których poprzedni mówca wymaga, muszą być z czasem właściwiej jeszcze dokonane. Żaden rozsądny człowiek nie może uważać że droga politycz. reform, droga rozszerzenia praw politycznych, na zawsze jest zamkniętą. Widocznie jest zupełnie, że prawa polityczne przez sam bieg rzeczy, przez naturalny postęp obyczajów, i kiedyś nawet przez postęp praw rozciągnąć się muszą na większą liczbę obywateli. Ale my mniemamy i utrzymujemy, że niebyłoby stosownem próbować w obecnej chwili którejkolwiek z tych reform, utrzymujemy, że naród i wolność daleko więcej mogłyby na tém stracić niż zyskać; utrzymujemy że nasz rząd, ta izba, korona, wszystkie nasze instytucje przed wszystkiém muszą być utwierdzone, że wszystkie nasze swobody, przez rozsądne i spokojne wykonywanie pierwój, muszą silnie się zakorzenić, nim pomyślemy o ich rozwinieniu. (Żywy okłask w środku). Do tego czasu jednak, nasz naród musi jeszcze wielkie postępy uczynić, i jako najważniejsze z nich uważane jest energiczne i przezorne używanie naszych praw i naszych swobód. Dobre wykonywanie praw publicznych i swobód, jest czémś nowem u nas. Potrzeba więcéj czasu niż panowie mniemacie, aby dojść do tego, żeby je rozumieć, i wykonywać je w sposób dokładny i ważny.«

Jedeu głos z lewój strony: i w sposób prawy.

Pan Guizot: Bardzo słusznie i w sposób prawy, bo z łona rewolucyi, swobody nigdy jeszcze nie wyszły czysto i prawnie. (Żywa przerwa z lewój strony). W łonie porządku, w łonie regularnego rządu, utwierdzają się swobody i zarazem ożywiają się. To jest widowisko, które chcemy przedstawić światu; to jest rada, którą ośmielamy się udzielić naszemu narodowi; to jest postępek, który należy uczynić, a który nie tak prędko będzie uczyniony, jak panowie mniemacie, (poruszenie). Jest jeszcze inny postępek, nad którym codziennie pracujemy, nad którym nigdy żaden rząd czyni i energiczniej niepracował, jak my; a tym

jest moralne i materialne polepszenie losów wszystkich osób i wszystkich stanów we Francji. Niechciejcie panowie ludzi się w tym względzie; ani zdolności, ani oświecenie, ani bogactwo, ani moralny lub materialny stan osób nie stoi na równej wysokości z naszymi instytucjami; jeszcze nieskończenie wiele pozostaje do uczynienia, aby wszystkie klasy ludności postawić na równej wysokości z naszymi instytucjami. To jest niezmierny postęp, nad którym my codziennie pracujemy; i jeśli przywracamy porządek, jeśli go utrzymujemy, jeśli przez regularny i silny zarząd dopomagamy do rozwinięcia pomyślności publicznej, jeśli wszelkimi możliwymi sposobami rozwijamy oświecenie publiczne, w takim razie więcej czynimy dla prawdziwych interesów kraju, niż ci, którzy chcą mi przydać kilka kawałków praw politycznych. (Oklask w środku) Postęp, o którym mówię, jest życiem społeczeństwa, jest warunkiem istnienia rządu, i im regularniejszą, spokojniejszą i prawniejszą jest administracja, im lepiej zabezpieczony jest pokój, tym szybszym i zławinniejszym może być ten postęp. W tym duchu porusza się polityka gabinetu, do którego mam zaszczyt należeć. My uważamy się za równie wielkich a nawet większych przyciaciół postępu, jak ktokolwiek inny, i musimy, że tyle albo i więcej jak którykolwiek inny rząd, przykładamy się do posunięcia Francji na drodze tego postępu. (Oklask w środku) Pozostaje mi jeszcze oświadczyć się względem innej różnicy zdania, jaka zachodzi między poprzedniemi mówcą i gabinetem. Przy rozprawach nad prawem rewizyi wyraziłem się w izbie parów w następujący sposób:

»Znajdujemy się tu wobec publicznego, powszechnego, potężnego i uaglącego uczucia. Przyznaję ja to uczucie, szanuję je. Uważałbym się za nierozsądnego, gdybym go nie wziął pod najbaczniejszą rozwagę; uważałbym się za karogodnego, gdybym mu służebnie był posłusznym i poświęcał prawdę i dobrą politykę. Mam do wypełnienia podwójną powinność, szanować uczucie narodowe, oddawać co mu się należy, ale wyżej nad nie stawić prawdziwe interesu narodu. Starać się będę wernie wypełniać tę podwójną powinność.«

W izbie deputowanych powiedziałem:

»Jeśli kto uważa że izba musi rządowi J. K. M. zalecać bezzwłoczne rozpoczęcie układów, niech to oświadczy. My nie będziemy mogli poddać się takiemu rozkazowi; nie możemy bowiem zachować zupełną swobodę działania i odpowiedzialności. Nie będziemy rozporządzali rozpraw nad wartością pojedynczych

wyrazów lub wyrażeń, ale żądamy od wszystkich, aby się wyraźnie i stanowczo oświadczyło no względem znaczenia i ducha słów adresu. Dopóki oświadczenia izby zgodzać się będą z tem, co mialem zaszczyt powiedzieć dopóki one wyrażać będą życzenie narodowe i publiczne uczucie, przyjmować je będziemy z winnem im uszanowaniem; ale warujemy sobie swobodę działania i odpowiedzialność. Zapytują się tu, czy gabinet weźmie pod ścisłą rozwagę życzenie izby? Uczuwam pokusę uważać to zapytanie za obrazę. Wiecie moi panowie co bym uczynił, gdybym nie wziął pod ścisłą rozwagę życzenia narodu? Rozpocząłbym układy i to natychmiast, nie troszcząc się o ich prawdopodobne skutki. — Podług mojego zdania nie mogą one powieść się teraz, a skoro by bezskutecznie upadły, powiedziałbym panom: Uczyniłem to, czego izba sobie życzyła, ale układy nie przyniosły pożądanego rezultatu. Cóż teraz izba myśli uczynić. W ten sposób zrzuciłbym ciężar z ramion gabinetu na ramiona izby. Podobne postępowanie byłoby niegodnym śchórzoństwem. Skoro gabinet nasz będzie szczerze przekonywany, że układy mogą doprowadzić do zadowolającego rezultatu, rozpocznie je; nie pierwój, ale w ten czas pewno.«

Zapytuję teraz moi panowie, czy można więcej powiedzieć? Albo trzeba mi okazać, że nie prawdę powiedziałem, i że nie uczynię tego com powiedział, albo trzeba poprzestać na mojem oświadczeniu, bo niepodobnem jest do niego dodać cokolwiek. Wspomniano mianowanie jednego członka gabinetu którego zaufanie króla do naszego grona powołało, aby z tego wniesić, że gabinet nie chce wypełnić życzenia izby w przedmiocie prawa rewizyi. Potrzeba tylko odezwać mowę, którą szanowny admirał admirał Roussin miał w izbie parów, aby się przekonać że on w zdaniu swoim zupełnie zgadza się z innymi członkami gabinetu, i że przez jego wejście do naszego grona nie się nie zmieniło. Prócz tego nie idzie wcale o tę lub ową osobę, ale o nasze zasady i o naszą rzetelność. Dotychczas nikt jeszcze nie wystąpił, któryby mógł powiedzieć, że można co innego uczynić, jak to cośmy dawniej w tej sprawie uczynili. (Oklaski w środku).

Pan Dufaure: Minister spraw zagranicznych powiedział, że my udzieliśmy gabinetowi 29go Października nasze zaufanie, aby on mógł pokój na zewnątrz i porządek wewnątrz utwierdzić; dodał nadto, że przyznałem osiągnięcie tego celu: Możemy mieć dwa powody odmówienia naszego zaufania. Oświadczam, że dla te-

go odstępuje gabinetu, ponieważ on wzbrania się przedsięwziąć reformy polityczne, które uważam za potrzebne.

— *Paryż 2 Marca.* —

Rozchodziła się dziś pogłoska, że gabinet chce spróbować dziś jeszcze spowodować zakończenie rozpraw nad prawem tajnych funduszów; wątpią jednak, żeby izba okazała się skłoną do zadość uczynienia tym usiłowaniom.

Giełda 2 Marca. Ponieważ spekulanci zupełnie są przekonani, że gabinet przy nadchodzącym głosowaniu otrzyma większość, przeto papiery podnoszą się i trzy procentowa renta płaciła się dziś po 81 20.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 17 do dnia 18 Marca.

Łoniewska Justyna ob., Tambulon Piotr, z Polski; — Zeliński Maryan ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Frączek Alojzy, Srednicki Karol ob., Michałowska Felicya ob., Bielski Wincenty ob., do Polski; — Esterhazy Józef hrabia, Sidorowicz ob., Kunz Józef ob., Moszyński Piotr ob., Kossowski Michał, Pickarski Ryszard, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1889.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W biurach Wydziału na d. 22 Marca r. b. przedpołudniem odbędzie się licytacja *in plus* na wydzierżawienie trzech letnic kramu i piwnicy w domu N. 211 na Kazimierzu w gminie X. M. Krakowa, poczynając od kwoty zł. 327 gr. 2 rocznie opłacanej, mający chęć zaliczyć taką w dzierżawę, na terminie i miejscu oznaczonym, opatrzeni w stósowne *vadium* zgłosić się mają.

Kraków d. 13 Marca 1843 r.

Senator prezydujący
SZPOR.

Referendarz L. *Wolff.*

Nro 1137.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w myśl rozporządzenia Sepatu Rządzącego z dnia 24 Lutego r. b. Nro 965 sprzedaż węgla kamiennego w składach Nadwiślańskich rządowych w Krakowie, od dnia 1 Marca r. b. poczynając,

siąg jeden po złp. 32 czyli korzec jeden po złp. 3 a w kopalniach skarbowych Jaworzniczkich od dnia 5 t. m. i r. siąg jeden po złp. 32, czyli korzec jeden po złp. 1 gr. 18 odbywać się będzie.

Kraków d. 4 Marca 1843 r.

Senator.

A. WĘŻYK.

(2r.)

Sekr. F. *Girtler*

Nro 1430.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w depozycie sądowym znajduje się kwota zł. 19 gr. 7 po niegdy Wawrzeńcu Liszewskim w roku 1839 zmarłym pozostała, do której nikt się dotąd nie zgłosił, przeto Trybunał wzywa mogących mieć prawo do tego spadku, aby w przeciągu 3 miesięcy z stosownemi dowodami po odbiór wzmiankowanej summy do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie z summą tą jako bezdziedziczną postąpio będzie.

Kraków d. 11 Marca 1843. r.

Prezes Trybunału.

MAJER

Lasocki Sekr.

Doniesienie prywatne.

Obligacye cząstkowe pożyczki 150 milionowej numerami seryi 30 i ciągłemi od 2981 do 2990 włącznie oznaczone, zaginęły. Podaje o tym do wiadomości w gazetach krajowych i zagranicznych niemniej ostrzeżenie do kantoru

banku polskiego, wzywa się każdego kłoby te obligacye posiadał, lub o posiadaniu onychże wiedział, aby o tym bankowi polskiemu donieść raczył.

(2r.)